

JANUSZ MARIAŃSKI\*

## MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W ŚWIADOMOŚCI POLAKÓW – ANALIZA SOCJOLOGICZNA

W warunkach radykalnych zmian społecznych i kulturowych zmienia się znacznie i funkcje socjalizacyjno-wychowawcze rodziny, a nawet ona sama znajduje się w procesie swoistego rozkładu swoich tradycyjnych form. Socjologowie mniej radykalni w swoich ocenach dostrzegają zmiany w rodzinie współczesnej, ale według ich zmiany te dotyczą form, w jakich rodziny się objawiają (metamorfozy, a nie rozpad). Rodzina zmienia się, ale nie ginie, wykazuje też wiele umiejętności dopasowywania się do (po)nowoczesnego społeczeństwa. W warunkach przyspieszonych zmian społecznych może wzrastać do pewnego stopnia ranga rodziny jako czynnika o wręcz strategicznym znaczeniu, który decyduje o względnej trwałości życia społecznego lub o jego labilności, a nawet o rozkładzie wartości, norm i więzi moralnych w społeczeństwie znajdującym się w fazie transformacji. Jeżeli zmiany społeczno-kulturowe w społeczeństwie polskim przebiegają obecnie w przyspieszony sposób i przeobrażają strukturę społeczną i kulturę dnia codziennego, to jest to widoczne szczególnie w środowiskach młodzieżowych. Młodzież jest zawsze swoistym barometrem zmian społecznych i nastrojów emocjonalnych w społeczeństwie.

W rozważaniach niniejszych zajmujemy się niemal wyłącznie świadomościowymi aspektami życia małżeńskiego i rodzinnego, czyli tym, jak młodzież i dorośli Polacy postrzegają i oceniają oraz wartościują wybrane elementy życia małżeńskiego i rodzinnego. Większość problemów dotyczących rodziny jako grupy społecznej i instytucji społecznej, struktury rodziny i procesów społecznych w niej zachodzących, związków rodziny z mikrostrukturami, mezostrukturami i makrostrukturami społecznymi<sup>1</sup>, pozostaje poza obszarem naszych analiz socjologicznych. Zajmujemy się świadomością rodzinną czy ideologią prorodzinną, uznawanymi wartościami i normami prorodzinnymi. Subiektywna czy świadomościowa płaszczyzna życia

\* JANUSZ MARIAŃSKI – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych.

<sup>1</sup> Z. Tyszk a, *System metodologiczny wieloaspektowy integralnej analizy życia rodzinnego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001, s. 41. E. B u d z y Ń s k a, *Rodzina jako wartość? Dylematy socjologa*, w: *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 21–37.

małżeńskiego i rodzinnego jest uwarunkowana wielorako różnorodnymi odniesieniami w makro- i mikrostrukturze, ale i sama oddziałuje na postawy i zachowania ludzi, przede wszystkim członków rodziny.

Można założyć, że zmiany w rodzinach polskich, a zwłaszcza w świadomości prorodzinnej, będą szczególnie intensywne w środowiskach młodzieży kończącej szkoły ponadgimnazjalne i młodzieży studiującej, otwartych na przepływy nowych idei, wartości i norm. Ludzie młodzi odznaczają się dążeniem do autonomii, innowacyjności, kreatywności i samorealizacji, uwalnianiem się od różnych oddziaływań zewnętrznych, skłonnością do eksperymentowania, poczuciem wolności w dokonywaniu wyborów życiowych itp.

Permisywizm i relatywizm moralny rozumiany jako równoczesne deklarowanie wiary katolickiej i poddawanie w wątpliwość lub negowanie wartości i norm zawartych w doktrynie moralnej Kościoła katolickiego potwierdzają liczne badania socjologiczne i sondaże opinii publicznej, wskazujące na to, że wartości, normy i wzory zachowań w sferze moralności prorodzinnej Polaków coraz częściej nie opierają się na kościelnej doktrynie moralnej, lecz raczej na decyzjach indywidualnych, często sprzecznych z tą doktryną. W artykule zwrócimy uwagę na trzy kwestie szczegółowe: rodzina jako wartość naczelna w świadomości Polaków, stosunek Polaków do wybranych norm moralności małżeńskiej i rodzinnej oraz ich postawy wobec zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*.

## RODZINA JAKO WARTOŚĆ NACZELNA W ŚWIADOMOŚCI POLAKÓW

Rodzina – jak można wnioskować z wielu badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej – jest wartością nadrzędną, nie tylko nosicielem, ale i obrońcą cenionych wartości. W społeczeństwie polskim przypisuje się rodzinie ważną wartość i rangę priorytetową. W ramach systemu uznawanych wartości zdecydowana większość Polaków umieszcza rodzinę na pierwszym miejscu. Rodzinie przypisuje się także najwyższe subiektywne znaczenie w porównaniu z innymi sferami życia i innymi wartościami życiowymi. Potwierdzają tę tezę wyniki empiryczne sondaży opinii publicznej.

Wszyscy zgadzają się co do tego, że rodzina – jakkolwiek nie jest jedynym czynnikiem podtrzymywania ciągłości dziedzictwa społecznego, kulturowego, moralnego i religijnego – to jest jedną z najważniejszych instancji wychowawczych i nośników socjalizacji. Przekazuje ona nie tylko określony zasób wiedzy, ale i pewien system wartości, dążeń i aspiracji życiowych. W niej najskuteczniej weryfikuje się świat wartości i ich synteza. Rodzina otwiera się na społeczeństwo i w nim musi znaleźć swoje oparcie, zarówno w formie uznania społecznego, jak i niezbędnej pomocy ekonomicznej, by mogła odegrać w nim swoją niezastąpioną

rolę w tworzeniu klimatu bezpieczeństwa i zaufania, aby dzieci mogły swobodnie patrzeć w przyszłość i otrzymać właściwe wychowanie. Rodzina i szczęśliwe życie rodzinne znajdowały się w XX wieku na pierwszym miejscu wśród celów życiowych Polaków.

Europejskie badania nad wartościami wykazały, że rodzina znajdowała się w Polsce i w Europie na pierwszym miejscu w hierarchii wartości uznawanych za najważniejsze w życiu. W Polsce w 1990 roku 91% badanych wymieniło rodzinę jako wartość bardzo ważną w życiu, w 1999 roku – 91%, w 2008 roku – 87% (w Europie odpowiednio: 82%, 85%, 84%). Wskaźniki te utrzymywały się na tym samym poziomie, dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI wieku nieco zmniejszyły się. Większość Polaków akceptuje model rodziny opartej na długotrwałym związku małżeńskim, w którym istotne jest posiadanie dzieci i akcentowana macierzyńska rola kobiet. Od rodziców oczekuje się poświęcenia dla dzieci, a od dzieci posłuszeństwa wobec rodziców. W latach 1990–2008 nastąpił wzrost akceptacji opinii, że małżeństwo jest instytucją przestarzałą (od 9% do 18%) oraz że kobieta nie musi mieć dzieci, by czuć się pełnowartościową osobą (od 25% do 44%)<sup>2</sup>.

W sondażu CBOS z lutego 2013 roku, dotyczącym wartości, jakimi Polacy kierują się w życiu, 78% badanych wskazało na szczęście rodzinne jako wartość najważniejszą. Na drugim miejscu znalazło się zachowanie dobrego zdrowia (58%), a dalej: spokój (47%), uczciwe życie (46%), grono przyjaciół (42%), szacunek innych ludzi (42%), praca zawodowa (41%), wiara religijna (26%), dobrobyt i bogactwo (13%), wolność głoszenia własnych poglądów (12%), pomyślność ojczyzny (11%), wykształcenie (11%), kontakt z kulturą (10%), życie pełne przygód i wrażeń (6%), możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (4%), sukces i sława (4%). W latach 2008–2013 nie zmieniła się w zasadzie hierarchia podstawowych wartości cenionych przez Polaków, a pewne przesunięcia w odniesieniu do niektórych wartości nie przekraczały kilku punktów procentowych. Szczęście rodzinne jako wartość naczelną życia codziennego częściej akcentowały kobiety niż mężczyźni (84% wobec 71%). Znaczenie rodziny wzrastało wraz z wykształceniem respondentów<sup>3</sup>.

Według sondażu „Diagnoza Społeczna” w 2015 roku 67,0% badanych dorosłych Polaków uznawało zdrowie za wartość najważniejszą jako warunek udanego i szczęśliwego życia. Na drugim miejscu znalazło się udane małżeństwo (50,3%), dzieci (48,7%), praca (30,0%), pieniądze (28,3%), Opatrzność, Bóg (13,1%), przyjaciele (11,6%). Pozostałe wartości uzyskiwały mniej niż po 10% wskazań. W latach 1992–2015 wartość udanego małżeństwa zmniejszyła się o 6,0%, wartość „dziecko”

<sup>2</sup> A. Jasińska-Kania, *Zmiany wartości Polaków a proces transformacji, europeizacji i globalizacji*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012, s. 325–326; t a ż, *Przemiany wartości Polaków*, „Instytut Idei” 2014, nr 5, s. 53–55.

<sup>3</sup> R. Boguszewski, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS nr 33/2013, Warszawa 2013, s. 2–3.

o 3,6%. Udane małżeństwo cenią sobie przede wszystkim żyjący w związku małżeńskim, osoby stosunkowo młode, zamożniejsi, mieszkający w dużych miastach i lepiej wykształceni<sup>4</sup>.

W 2010 roku wśród studentów Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie 70% badanych wybrało wartość „rodzina” jako tę, która stanowi o sensie naszego życia, 63% – zdrowie własne i bliskich, 53% – miłość i przyjaźń. Mniejsze znaczenie przypisywano takim wartościom, jak: bezpieczeństwo finansowe, realizacja swoich zachowań, praca i kariera zawodowa, zdobycie wykształcenia, bycie użytecznym dla innych, kontakt ze sztuką, literaturą i muzyką, podróże, życie zgodne z wiarą, bogate życie towarzyskie, udział we władzy politycznej<sup>5</sup>. Wśród maturzystów z pięciu miast w 2009 roku 86,1% badanych uznawało rodzinę za wartość bardzo ważną, a szczęście rodzinne znalazło się na pierwszym miejscu wśród wartości ważnych w życiu (72,4%)<sup>6</sup>.

W procesie przyspieszonej transformacji społeczeństwa polskiego sukces czy kariera zawodowa stają się nową i poniekąd osobliwą wartością życiową Polaków, zwłaszcza młodych, do pewnego stopnia konkurującą z ważnością rodziny. Rodzina polska przystosowuje się powoli do zindywidualizowanych karier zawodowych dzieci i sprywatyzowanych przebiegów życia. Pozostaje ona jednak względnie zwartą wspólnotą życia codziennego aprobowaną przez zdecydowaną większość badanych Polaków. Podobne konstatacje można znaleźć w wielu raportach z badań socjologicznych. Różnica, jaka dzieli wybór rodziny i szczęścia rodzinnego od pozostałych wartości, stawia rodzinę na szczególnym miejscu. W sytuacji życia codziennego niektórzy ankietowani Polacy stawiają mniej wyraźnie rodzinę jako naczelną cel i dążenie życiowe.

W sondażu CBOS z listopada 2010 rok 75% badanych dorosłych Polaków deklarowało, że posiada rozmaite dążenie, cele, które chce osiągnąć, coś, na czym im szczególnie zależy. Wśród tych, którzy zadeklarowali cele i dążenia życiowe, 41% ankietowanych wskazało na finanse, 41% – na pracę, 40% – na rodzinę, 25% – na plany dotyczące własnej osoby, 16% – na zdrowie, 8% – na cele społeczne, 5% – na starość i emeryturę, 4% – na spokój, 5% – na inne cele i dążenia. W orientacjach życiowych ludzi młodych na pierwszy plan wysuwa się pragnienie zdobycia określonego wykształcenia, a za nim chęć znalezienia pracy, posiadanie domu lub mieszkania i założenie rodziny. Wśród osób starszych częściej pojawiają się

---

<sup>4</sup> J. Czapiński, *Indywidualna jakość i styl życia*, w: *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015, s. 255–256.

<sup>5</sup> K. Majchrzak, E. Kiełtyka, S. Krzysiak, K. Kobiela, M. Materek, *Postawy społeczne i obyczajowe studentów Instytutu Politologii*, w: *Kim jesteśmy? Studenci Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w świetle badań ankietowych*, red. R. Marzęcki, Ł. Stach, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2011, s. 109–110.

<sup>6</sup> J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 128 i 145.

dążenia do zapewnienia sobie i rodzinie odpowiednich warunków materialnych oraz troska o zdrowie<sup>7</sup>.

Sukces „tu i teraz” coraz wyraźniej jest artykułowany w dążeniach i celach życiowych młodzieży. W hierarchii wartości w świadomości młodzieży wysoko sytuują się zarówno posiadanie rodziny, jak i zrobienie kariery zawodowej, jako dwa równouprawnione cele życiowe. Wielu ludzi młodych jest „uwiedzionych” wizją udanego i dostatniego życia. Wydaje się jednak, że dla większości Polaków rodzina jest w dalszym ciągu wartością nieodzowną, być może nawet funkcjonalnie konieczną. Jeżeli nawet rodzina nie zawsze jest czymś najważniejszym w życiu części Polaków, to z pewnością jest czymś, co nadaje subiektywny sens ich egzystencji. Rodzinie przypisuje się niezmiennie wysoką wartość i to nawet tam, gdzie od dawna panują konflikty i napięta atmosfera. Nie zawsze jest ona już traktowana jako wartość wyraźnie priorytetowa.

W warunkach silnych przeobrażeń społeczno-kulturowych zmienia się znaczenie małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa, nawet jeżeli rodzina wciąż utrzymuje ważną pozycję w hierarchii wartości społeczeństwa polskiego. Większość Polaków uważa małżeństwo i rodzinę za bardzo ważne cele życiowe, jakie oni sobie stawiają, należą one do ważnych perspektyw życiowych. Część młodych ludzi przypisuje jednak rodzinie mniejsze znaczenie niż karierze zawodowej, co może stanowić zapowiedź większych przeobrażeń w systemie wartości prorodzinnych. Aprobata rodziny jako wartości ogólnej nie musi znaleźć pełnego potwierdzenia w odniesieniu do bardziej szczegółowych kwestii związanych z wartościami prorodzinnymi. Problemem w społeczeństwie polskim nie jest społeczne zakwestionowanie rodziny, lecz raczej trudność w urzeczywistnianiu wysokich oczekiwań pod adresem małżeństwa i rodziny, jakie stawia etyka katolicka<sup>8</sup>.

Większość dorosłych Polaków żyje w związkach małżeńskich. Według sondażu CBOS z października 2015 roku 59,9% badanych deklaroowało, że żyje w związku małżeńskim, 21,8% – to osoby będące w stanie wolnym (kawaler lub panna), 5,9% – osoby rozwiedzione lub żyjące w separacji i 12,4% – to wdowcy lub wdowy<sup>9</sup>.

Badania demograficzne ukazują jednak coraz częstsze przypadki konkubinatu, wzrost liczby rozwodów i odsetków urodzeń pozamałżeńskich, opóźnianie zawierania związków małżeńskich i posiadania dzieci oraz ograniczanie ich liczby (w warstwach średnich), a także niestabilne związki, samotne macierzyństwo i porzucanie dzieci (zwłaszcza w warstwach ubogich). Uznawane i odczuwane przez Polaków tradycyjne wzory, wspie-

<sup>7</sup> K. Kowalczyk, *Cele i dążenia życiowe Polaków*, Komunikat z badań CBOS nr 161/2010, Warszawa 2010, s. 1–3 i 14.

<sup>8</sup> L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 130.

<sup>9</sup> *Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 305). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2015, s. 22.

rane autorytetem Kościoła i uświęcone religijnym ideałem Świętej Rodziny, nie mogą sprostać pragmatycznym wymogom codzienności<sup>10</sup>.

Młodzi ludzie zastanawiają się nad swoją przyszłością, stawiają pytania o swoje miejsce w życiu. W warunkach indywidualizacji planów życiowych i pluralizacji form życia jednostki mogą rozstrzygać w sposób wolny, w jakim związku chcą żyć, jak długo i na jakich warunkach. W niektórych krajach pozamałżeńskie wspólnoty życia stają się coraz bardziej zjawiskiem masowym. Zmniejsza się znaczenie małżeństwa usankcjonowanego społecznie i religijnie na rzecz kohabitacji i innych wolnych związków. Pomimo pluralizacji form życia małżeńskiego i rodzinnego w dalszym ciągu instytucja małżeństwa jest najczęściej wybieraną formą życia przez większość Polaków i nie jest uznawana za coś przestarzałego. W ponowoczesnych społeczeństwach jednak zalegalizowane małżeństwo kobiety i mężczyzny nie jest jedynym związkiem niosącym szczęście i zadowolenie. Rozwój alternatywnych modeli małżeństwa i rodziny jest z pewnością wskaźnikiem postępujących procesów sekularyzacji i indywidualizacji.

W badaniach socjologicznych wśród studentów pięciu uczelni lubelskich, zrealizowanych w latach 2011–2012, skonstatowano, że 66,9% badanych spostrzegало swoją przyszłość życiową w związku małżeńskim (ślub kościelny), 7,9% – w związku cywilnym (bez ślubu kościelnego), 4,8% – w związku nieformalnym (bez ślubu kościelnego i cywilnego), 2,2% – w luźnych spotkaniach z wieloma partnerami, 4,7% – jako osoby samotne, 12,6% – trudno powiedzieć i 0,9% – brak odpowiedzi. Za ślubem kościelnym optowało 55,4% badanych studentów z Uniwersytetu Przyrodniczego, 68,6% – z Uniwersytetu Medycznego, 71,2% – z Politechniki Lubelskiej, 68,6% – z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i 73,3% – z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II<sup>11</sup>.

W zbiorowości studentów dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego 65,45% badanych deklarowało, że swoją przyszłość widzą w tradycyjnym związku małżeńskim, 6,46% – w związku małżeńskim ze ślubem tylko cywilnym, 7,30% – w związku partnerskim bez żadnego ślubu, 1,69% – w luźnych związkach partnerskich, 0,56% – w samotności, być może tylko z dzieckiem, 1,97% – w samotności, bez partnera i bez dziecka, 15,73% – niezdecydowani w swoich wyborach, 0,56% – brak odpowiedzi. W całej zbiorowości studentów 12,36% badanych chciałoby zawrzeć związek małżeński w wieku do 25 lat, 53,09% – w wieku 26–30 lat, 14,04% – w wieku

<sup>10</sup> A. Jasińska-Kania, *Dynamika zmian wartości Polaków na tle europejskim: EVS 1990 – 1999 – 2008*, w: *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc, S. Mandes, T. Szawiel, J. Wawrzyniak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 229–230; J. Styk, *Rola społeczne rodziny. Refleksje socjologiczne*, „Twórczość Ludowa” 1996, nr 4, s. 9–10.

<sup>11</sup> J. Kozak, *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2014, s. 435.

31–40 lat. Pozostali respondenci udzielili rozmaitych odpowiedzi lub nie udzielili ich wcale<sup>12</sup>.

Wśród maturzystów z pięciu miast polskich (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, Gdańsk) w 2009 roku 63,0% badanych zamierzało zawrzeć związek małżeński, 8,6% – związek tylko partnerski, 3,5% – związki z wieloma partnerami, 2,9% – samotność, 16,2% – brak zdania i 5,7% – brak odpowiedzi. Kobiety częściej niż mężczyźni dostrzegały swoją przyszłość w związkach małżeńskich (67,6% wobec 58,4%), młodzież z liceów ogólnokształcących częściej niż z techników (67,5% wobec 55,9%), młodzież mieszkająca na wsi (70,0%) częściej niż w małych (59,0%), średnich (58,5%) i w wielkich miastach (56,0%), głęboko wierzący (76,1%) częściej niż wierzący (71,8%), niezdecydowani w sprawach wiary (60,9%), obojętni religijnie (42,2%) oraz niewierzący (41,5%)<sup>13</sup>.

Wśród młodych będących w wieku 18–26 lat z województw mazowieckiego i lubelskiego w latach 2004–2005, 43,37% badanych deklaroowało, że w przyszłości chce żyć z partnerem/partnerką tylko w związku małżeńskim, 37,45% – najpierw chce żyć i mieszkać z partnerem/partnerką, aby sprawdzić, czy ją/ jego poślubią, 3,07% – tego jeszcze nie wiem, 0,67% – już jestem w związku małżeńskim, 8,89% – nie chcę brać ślubu, ale chcę żyć i mieszkać wspólnie z partnerem/partnerką, 4,72% – chcę żyć sam/sama bez partnera/partnerki, 1,72% – brak odpowiedzi<sup>14</sup>. W 2005 roku wśród badanych młodych Polaków będących w wieku 19–26 lat 85% planowało małżeństwo. Deklaracje życia w związku nieformalnym z jednym partnerem składało od 5% do 6% respondentów, życie bez stałego związku – od 2% do 4%<sup>15</sup>.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości w społeczeństwie polskim będą zyskiwać na znaczeniu rozmaite związki nieformalne, różniące się wyraźnie od usankcjonowanej instytucji rodziny. Fakt, że tylko około dwie trzecie badanych młodych Polaków postrzega swoją przyszłość w związku małżeńskim, stawia pod znakiem zapytania deklaracje o niezwykłym znaczeniu rodziny w świadomości młodych Polaków. Część z tych, którzy aprobują rodzinę jako wartość, mają na myśli nie tyle tradycyjną rodzinę (małżeństwo + ślub kościelny), lecz różne zmieniające się formy małżeństwa i rodziny. Niemałżeńskie formy życia nie są już dyskryminowane w życiu społecznym, niektóre z nich (np. single) są traktowane jako stan przejściowy i docelowy.

<sup>12</sup> B. Więckiewicz, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży akademickiej. Stacjonarni studenci dziennikarstwa UKSW i UW* (w druku).

<sup>13</sup> J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, s. 136.

<sup>14</sup> L. Dyczewski, *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie pomiędzy tradycją a nowoczesnością*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 100; E. Sowa-Behtane, *Młodzież ponowoczesna*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 71–77.

<sup>15</sup> K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, Wydawca: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011, s. 52.

Akceptowane są różne modele małżeństwa i rodziny, zarówno tradycyjny model rodziny (małżeństwo i dzieci), jak i małżeństwo lub związek partnerski bez dzieci, bez stałego partnera i rodziny (połączony z samorealizacją w innych dziedzinach życia), aż po formy uznawane dawniej za sprzeczne z naturą ludzką (rodziny w liczbie mnogiej). Dla większości ludzi młodych w Polsce małżeństwo i rodzina nie są instytucjami należącymi do modelu przeszłości (instytucje przestarzałe), daleko jest także do swoistej „kultury bezdzietności”. Małżeństwo i rodzina są wciąż ważnymi wartościami dla większości spośród nich, ale zaznacza się coraz wyraźniej tolerancja dla niekonwencjonalnych form życia małżeńskiego i rodzinnego (np. małżeństwo „bez świadectwa ślubu”, partnerstwo ze zmieniającymi się partnerami)<sup>16</sup>.

Socjologowie podkreślają, że moralność prorodzinna w społeczeństwach współczesnych staje się coraz bardziej autonomiczna, niezależna od religijności. Można mówić o swoistej dysharmonii między doktryną moralną Kościoła a rzeczywistymi postawami katolików w zakresie moralności małżeńskiej i rodzinnej. W warunkach istnienia alternatywnych uniwersów symbolicznych, przyjmowane przez jednostkę uniwersum moralne jest jednym z wielu. Może ono podlegać stopniowemu rozpadowi, kształtować się jako nieuporządkowana struktura złożona z wielu niespójnych elementów wywodzących się z różnych źródeł, może wzmacniać się i zyskiwać nowe kształty kompatybilne z nowymi warunkami społeczno-kulturowymi lub kształtować się jako moralność prywatna. O ile dystansowanie się w sferze moralnej od nauki Kościoła katolickiego uznamy za specyficzny wskaźnik sekularyzacji, to z pewnością można mówić o procesach sekularyzacyjnych, także w Polsce, już od dłuższego czasu.

Kościół katolicki broni rodziny opartej na małżeństwie, w której panuje miłość i prawdziwa solidarność, przeciwstawiając się stawianiu na tej samej płaszczyźnie rodziny opartej na małżeństwie oraz innego rodzaju związkach emocjonalnych (tzw. wolne związki, małżeństwa „na etapy”, *ad experimentum*, wybór partnera na określony czas, konkubinaty nienastawione na przyjęcie formy więzi instytucjonalnej i inne). Sprzeciwia się on różnym eksperymentom nad rodziną. Zwraca uwagę na to, że środki społecznego przekazu, zwłaszcza telewizja i internet, lansują błędne koncepcje życia małżeńskiego i rodzinnego, a także sprzeczne z chrześcijaństwem systemy wartości. Gdyby nie działalność duszpasterska Kościoła katolickiego zmiany w świadomości małżeńsko-rodzinnej Polaków byłyby prawdopodobnie o wiele szybsze i bardziej radykalne.

---

<sup>16</sup> „Częstotliwość rozwodów i powtórných małżeństw sprawiła, że współcześnie struktura rodziny jest o wiele bardziej złożona niż była w XIX wieku, niemniej jednak rodzina pozostaje podstawową jednostką reprodukcji i socjalizacji oraz – dla większości z nas – głównym źródłem satysfakcji i gwarantem równowagi psychicznej. Choć innowacje techniczne i społeczne stworzyły zagrożenie dla rodziny, to zarazem dostarczyły środków pozwalających zachować dawne przyzwyczajenia w nowych czasach” (S. Bruce, *Socjologia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. M. Stopa, Wydawca Prószyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 99).



Innym zjawiskiem jest odkładanie decyzji o zawarciu małżeństwa. W społeczeństwie polskim – jak wynika to z sondaży CBOS przeprowadzonych w latach 1996–2008 – zmieniły się przyczyny takich decyzji. Obecnie nie tyle trudności materialne czy problemy mieszkaniowe stanowią podstawowy powód przedłużającego się panieństwa czy kawalerstwa, ale raczej czynniki psychologiczne oraz prowadzony tryb życia związany m.in. z pracą zawodową<sup>17</sup>. W ostatnim dwudziestoleciu podwyższył się przeciętny wiek nowożeńców o około 3 lata, do 26 lat u kobiet i 28 lat u mężczyzn, a także średni wiek urodzenia pierwszego dziecka o około 4 lata (do 27 lat)<sup>18</sup>.

Jakkolwiek większość młodzieży polskiej deklaruje zamiar zawarcia związku małżeńskiego, to równocześnie przesuwa się wiek młodych faktycznie zawierających małżeństwo. Odkładanie zawarcia związku małżeńskiego w kościele jest często wyborem wynikającym z „nowoczesnego” sposobu życia nieułatwiającego podejmowanie ostatecznych decyzji, ale też i z oczekiwania na bezpieczeństwo egzystencjalne (np. zapewniona praca i zarobek). Ci pierwsi mają na ogół bardzo wiele środków materialnych i jest im z tym wygodnie, ci drudzy, nie zakładają rodziny z powodu braku środków, aby to uczynić.

We współczesnym świecie zachodnim, ale częściowo i w społeczeństwie polskim, zaznaczają się coraz wyraźniej procesy desakralizacji małżeństwa i rodziny. W świadomości wielu katolików zaciera się sakramentalny charakter małżeństwa, co jest nawet widoczne u wielu nupturientów niedoceniających religijnego wymiaru swojego przyszłego małżeństwa. W społeczeństwach współczesnych rozwód jest nie tylko prawnie dopuszczalny, ale i społecznie akceptowany. Po rozwodzie poszukuje się na ogół nowego partnera, większość osób rozwiedzionych zawiera po raz wtóry formalny związek małżeński (cywilny). Zawarte małżeństwo i założona rodzina przestają być związkiem „na całe życie”, stają się raczej okresowym kontraktem, którego termin ważności wygasa z chwilą, gdy słabną uczucia leżące u jego podstaw.

Współczesna rodzina, jakkolwiek byśmy ją zdefiniowali,

przestaje być płaszczyzną integracji działań jednostek, podporządkowującą je nadrzędnemu celowi, jakim kiedyś było dobro tej grupy. To raczej dobro jednostek staje się warunkiem trwania rodziny i to od realizacji owego dobra, rozumianego przede wszystkim jako emocjonalne samospełnienie, zależy ich identyfikowanie się już nie tyle z rodziną jako całością, ile z poszczególnymi ich członkami. Z podtrzymywania trwania rodziny jednostki przestają już czerpać poczucie sensu dla swojego życia. „Poświęcenie się dla

<sup>17</sup> R. Boguszewski, *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*, Komunikat z badań CBOS nr 54/2008, Warszawa 2008, s. 1–6.

<sup>18</sup> N. Hipsz, *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, Komunikat z badań CBOS nr 32/2013, Warszawa 2013, s. 1; A. Kwak, *Współczesny świat zmian – alternatywy dla małżeństwa*, w: *Kobiety i mężczyźni w „postrodzinnym” świecie*, red. E. Paprzycka, J. Czerniecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 5–19.

dobra rodziny” jest traktowane jako objaw braku asertywności, niż dowód dojrzałości i odpowiedzialności jednostek<sup>19</sup>.

Rodzina jako wartość jest przez Polaków bardzo wysoko ceniona, jednak dokonały się daleko idące zmiany w poglądach na rodzinę. Nowoczesna mała rodzina w społeczeństwie polskim jest poddawana wpływowi zsekularyzowanych wartości, norm i wzorów zachowań, nie jest w stanie w pełni zapewnić podstawowej socjalizacji religijnej i moralnej. Dezinstytucjonalizacja małżeństwa i rodziny oznacza zmiany strukturalne oraz osłabienie zobowiązań normatywnych. Tak zwana nowoczesna rodzina jakkolwiek stwarza szansę oparcia życia wewnątrzrodzinnego na uczuciach, autentyczności, osobowej akceptacji, tolerancyjnej atmosferze itp., to jednak nie gwarantuje jednostkom stabilnego porządku społecznego. Instytucjonalny wymiar rodziny słabnie na rzecz wymiaru zindywidualizowanego, partnerskiego. Daleko idące zmiany zaznaczają się w postawach Polaków wobec szczegółowych norm katolickiego modelu małżeństwa i rodziny, co uwidaczniają m.in. wyniki sondaży opinii publicznej.

#### STOSUNEK POLAKÓW DO KATOLICKIEJ MORALNOŚCI MAŁŻEŃSKO-RODZINNEJ

W przekazie wartości związanych z rodziną ważne miejsce przypada normom odnoszącym się do życia małżeńskiego. Kościół katolicki głosi nie tylko ogólne zasady etyczne, których potrzebuje każde społeczeństwo, ale także wchodzi w konkrety życia, m.in. małżeństwo-rodzinne, opierając swoje rozwiązania na ewangelicznej wierze. Moralność chrześcijańska zakłada szczególny charakter porządku normatywnego, gdyż nakazy i zakazy etyczne są ustanowione przez Boga i tym samym włączone w porządek sfery *sacrum*. Naruszenie normy moralnej jest tu traktowane jako podważenie porządku religijnego (grzech). Dla chrześcijaństwa rodzina stanowi ważną część niemal Boskiego porządku. Kościół katolicki podkreśla wspólnie z dużym naciskiem wartość ludzkiego życia („kultura życia”). W życiu społecznym rzeczywista moralność małżeństwo-rodzinna jest poddana różnorodnym prądom liberalnym i permissywnym. Chodzi tu przede wszystkim o napięcia i konflikty pomiędzy religijnym modelem rodziny i jej moralnością, a wzorami życia, jakie przeważają w nowoczesnych społeczeństwach.

Na płaszczyźnie symbolicznej w społeczeństwie polskim rodzina jest nadal dość powszechnie akceptowana jako wartość podstawowa, szczegółowe i bardziej

---

<sup>19</sup> M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014, s. 144–145.

konkretne wartości związane z życiem rodzinnym odznaczają się niższą aprobatą. Przeprowadzane badania socjologiczne nad postawami wobec norm zabraniających stosowania środków antykoncepcyjnych i przerywania ciąży wskazują na znaczne utrwalanie się mentalności będącej przejawem laickiego sposobu wartościowania. Upowszechniający się permissywnizm moralny, nawet jeżeli pozornie wydaje się przejawem szacunku dla wolności i respektu dla zdolności decydowania, którą dysponuje każdy człowiek, prowadzi w rzeczywistości do erozji tradycyjnych wartości małżeństwa i rodziny.

Badania socjologiczne potwierdzają dokonujące się przemiany w świadomości Polaków w zakresie podejścia do problemów związanych z moralnością małżeńsko-rodzinną. Współżycie przedmałżeńskie, stosowanie środków antykoncepcyjnych, przerywanie ciąży, rozwód, wolna miłość, kohabitacja, eutanazja, zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro*, nie są już zjawiskami piętnowanymi społecznie i moralnie w takiej mierze jak dawniej. Kształtowanie się miłości między mężczyzną i kobietą, doznawanie przyjemności, odczucia emocjonalne są równie ważne dla wielu, a może nawet ważniejsze niż wymiar prokreacji w małżeństwie. Często indywidualne „ja” staje się podstawowym źródłem wartości i norm związanych z małżeństwem i rodziną. Wybrane wyniki sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych ilustrują te procesy przemian wartości i norm prorodzinnych we współczesnym społeczeństwie polskim.

W 2009 roku – według sondażu CBOS – 75% dorosłych Polaków uznawało za dopuszczalne stosowanie środków antykoncepcyjnych, 20% – za niedopuszczalne i 5% – trudno powiedzieć (w 2013 roku odpowiednio: 77%, 17%, 6%); współżycie seksualne przed ślubem – 75%, 21%, 4% (w 2013 roku – 74%, 21%, 5%); rozwody – 60%, 36%, 4% (w 2013 roku – 63%, 34%, 3%); przerywanie ciąży – 31%, 64%, 5% (w 2013 roku – 27%, 65%, 8%); współżycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż lub żona – 15%, 81%, 4% (w 2013 roku – 9%, 89%, 2%). W latach 2009–2013 nie zaznaczyły się wyraźne zmiany w akceptacji wybranych norm etyki katolickiej dotyczącej moralności małżeńsko-rodzinnej<sup>20</sup>.

W sondażu CBOS z czerwca 2014 roku 46,9% badanych dorosłych Polaków uznawało w sposób zdecydowany za dopuszczalne stosowanie środków antykoncepcyjnych, 33,7% – raczej dopuszczalne, 6,1% – raczej niedopuszczalne, 3,5% – zdecydowanie niedopuszczalne, 9,1% – trudno powiedzieć, 0,8% – odmowa odpowiedzi; przerywanie ciąży (odpowiednio) – 13,1%, 26,1%, 27,5%, 18,5%, 13,8%, 1,1%. Wyrażane poglądy na temat antykoncepcji i aborcji rzutują z pewnością na poglądy Polaków w sprawie kierowania się własnym sumieniem przez lekarza w tych kwestiach. Wśród ogółu dorosłych Polaków 28,3% badanych wyrażało pogląd, że lekarz, kierując się własnym sumieniem, może odmówić przepisania

<sup>20</sup> R. Boguszeński, *Religijność a zasady moralne*, Komunikat z badań CBOS nr 15/2014, Warszawa 2014, s. 14.

środków antykoncepcyjnych, jeżeli nie ma ku temu przeciwwskazań zdrowotnych, 12,3% – odmówić wydania skierowania na badania prenatalne w sytuacji, gdy istnieje podwyższone ryzyko wady genetycznej lub rozwojowej płodu, 22,2% – odmówić wydania skierowania na zabieg przerwania ciąży w sytuacji, gdy kobietę, zgodnie z prawem, do takiego zbiegu można zakwalifikować, 21,7% – odmówić wykonania zabiegu przerywania ciąży, gdy prawo na to zezwala, 12,3% – farmaceuta, kierując się własnym sumieniem, może odmówić zrealizowania recepty na środki antykoncepcyjne<sup>21</sup>.

Według sondażu CBOS z września 2014 roku 37% badanych dorosłych Polaków deklaruowało, że kobieta ma prawo do przerwania ciąży, bo po prostu nie chciała mieć dziecka, a 20% – uznało takie zachowanie za właściwe; małżeństwo mające dzieci postanawia rozejść się za obopólną zgodą (odpowiednio) – 85% i 55%; małżeństwo bezskutecznie starające się o dziecko zgłasza się na zabieg *in vitro* – 85% i 79%. Największa różnica między częstością opinii „ma do tego prawo” i „zachowanie właściwe” odnosi się do rozwodów (różnica 30%), mniejsze do aborcji (17%) i najmniejsze do *in vitro* (6%)<sup>22</sup>.

W sondażu ogólnopolskim zrealizowanym w 2010 roku przez Instytut Badań Opinii GfK Polonia na próbie 1000 osób w wieku 15 lat i więcej 58% badanych akceptowało stosowanie środków antykoncepcyjnych („dopuszczalne”), przeciwnego zdania było 12% ankietowanych („niedopuszczalne”), 27% uzależniało ocenę od okoliczności; przedmażeńskie stosunki seksualne (odpowiednio) – 49%, 19%, 26%; rozwody – 32%, 16%, 50%; przerywanie ciąży – 10%, 40%, 49%; zdradzanie współmałżonka/partnera – 4%, 77%, 15%. Pozostali respondenci nie mieli wyrobionego zdania na te tematy lub nie udzielili odpowiedzi. Wszystkie analizowane zachowania, za wyjątkiem zdrady małżeńskiej, były oceniane jako niedopuszczalne przez mniejszość badanych Polaków<sup>23</sup>. Przeciętny wskaźnik „dopuszczalności” wynosił 30,6%, „niedopuszczalności” – 32,8%, relatywizacji ocen („to zależy”) – 33,4%, brak zdania lub odpowiedzi – 3,2%. W skali ogólnospołecznej Polacy akceptują przede wszystkim stosowanie środków antykoncepcyjnych, przedmażeńskie stosunki seksualne i rozwody. W odniesieniu do tych trzech kwestii odsetek osób uważających te zachowania za dopuszczalne przewyższa odsetek osób uznających je za niedopuszczalne.

W badaniach ogólnopolskich zrealizowanych w 2012 roku wśród studentów 82% badanych identyfikowało się z wyznaniem rzymskokatolickim, a 76% – określiło siebie jako wierzących (15% – niewierzący, 9% – trudno powiedzieć). Wśród ogółu

<sup>21</sup> Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 289). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego), Warszawa 2014, s. 28–29.

<sup>22</sup> N. Hipsz, *Prawo a moralność – opinie o zachowaniach kontrowersyjnych społecznie*, Komunikat z badań CBOS nr 153/2014, Warszawa 2014, s. 5.

<sup>23</sup> G. Adamczyk, *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego w świetle wyników badań socjologicznych*, w: *Sprawności moralne w wychowaniu – wyzwania i rzeczywistość*, red. I. Jazukiewicz, E. Kwiatkowska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 127–129.

studentów 69% badanych uznało za zdecydowanie dopuszczalne stosowanie środków antykoncepcyjnych, 22% – za raczej dopuszczalne, 3% – za raczej niedopuszczalne, 4% – za zdecydowanie niedopuszczalne, 2% – trudno powiedzieć; współżycie seksualne przed ślubem (odpowiednio) – 58%, 27%, 6%, 5%, 3%; rozwód – 40%, 30%, 15%, 7%, 7%; przerywanie ciąży – 12%, 25%, 22%, 31%, 9%; niewierność małżeńska – 3%, 3%, 22%, 68%, 4%. Postawy studentów uznających się za katolików i studentów deklarujących się jako wierzący są z pewnością nieco odmienne<sup>24</sup>.

Jakkolwiek aborcję uznawało za usprawiedliwioną (dopuszczalną) 37% badanych studentów polskich, to zdecydowana większość spośród nich nie była przeciwna dopuszczalności aborcji przez prawo, przynajmniej w niektórych określonych przypadkach. Legalność aborcji (dopuszczalność przez prawo) aprobowano 93% badanych w sytuacji, gdy zagrożone jest życie matki, 70% – gdy zagrożone jest zdrowie matki, 87% – gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub kazirodztwa, 67% – gdy wiadomo, że dziecko urodzi się ciężko chore, 21% – gdy kobieta jest w trudnej sytuacji materialnej, 17% – gdy kobieta jest w trudnej sytuacji osobistej, 21% – gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka, 14% – aborcja powinna być całkowicie zakazana<sup>25</sup>.

Wśród studentów pięciu uczelni lubelskich w 2004 roku 88,1% badanych utożsamiało się z wyznaniem rzymskokatolickim, 1,2% – było wyznania prawosławnego i 7,7% – nie utożsamiało się z żadnym wyznaniem. Prawie dwie trzecie spośród nich podawało, że obecnie znajduje się już w związkach nieformalnych (63,1%); 71,0% respondentów akceptowało współżycie seksualne przed zawarciem małżeństwa, 17% – tolerowało takie zachowania i 11% – nie tolerowało; 33,3% badanych prowadziło regularne współżycie małżeńskie, 33,0% – nieregularne, 28,0% – nie rozpoczęło jeszcze współżycia seksualnego (inicjację seksualną miało już za sobą ponad 66% badanych studentów). Nawet wśród głęboko wierzących 36% badanych dopuszczało inicjację seksualną przed zawarciem małżeństwa, wśród wierzących – 84%, wśród niewierzących – wszyscy.

Spośród ogółu badanych studentów zdecydowana większość uważała, że małżeństwo jest potrzebne i ponad 83% spośród nich chce je zawrzeć, gdyż małżeństwo daje stabilizację, poczucie bezpieczeństwa i chroni przed samotnością. W całej zbiorowości 60,6% badanych uważało „zdecydowanie tak”, że małżeństwo jest potrzebne w życiu społecznym, 31,2% – raczej tak, 2,3% – raczej nie, 1,3% – zdecydowanie nie i 4,6% – trudno powiedzieć. Zdecydowana większość studentów opowiedziała się za zawarciem związku małżeńskiego. Małżeństwo z dziećmi jako najodpowiedniejszą dla siebie formę życia wybrało 87,5% ankietowanych studentów. Równocześnie prawie połowa badanych akceptowała związki kohabitacyjne (49,5%)<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> A. Guzik, R. Marzęcki, L. Stach, *Pokolenie '89. Aksjologia i aktywność młodych Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015, s. 192.

<sup>25</sup> Tamże, s. 151–152.

<sup>26</sup> I. Jaguś, *Plany matrymonialne młodzieży akademickiej w Lublinie*, „Małżeństwo i Rodzina” 2005, 4, nr 1–2, s. 66–68; taż, *Małżeństwo w opinii lubelskich studentów, w: Moralność współczesnego*

Wśród studentów wyższych uczelni (państwowych i niepaństwowych) w Bydgoszczy w 2011 roku 23,2% badanych określiło siebie jako praktykujących bardzo często (kilka razy w tygodniu), 27,0% – jako praktykujących często (w każdą niedzielę), 20,2% – jako praktykujących przeciętnie (dwa razy w miesiącu), 8,8% – jako praktykujących rzadko (z okazji świąt i uroczystości), 7,8% – jako praktykujących bardzo rzadko (kilka razy w roku), 13,0% – jako w ogóle niepraktykujących. W całej zbiorowości studentów 76,8% badanych akceptowało rozwód, jeśli istnieją poważne przyczyny, 12,2% – było przeciwnych rozwodom bez względu na przyczyny, 3,7% – akceptowało rozwód bez względu na przyczyny i 7,3% – trudno powiedzieć. Także studenci praktykujący regularnie w większości opowiadali się za dopuszczalnością rozwodów<sup>27</sup>.

Badani w latach 2011–2012 studenci pięciu uczelni lubelskich (łącznie z KUL) deklarowali w następujący sposób swoje postawy wobec wybranych katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej: przerywanie ciąży – dozwolone (9,4%), to zależy do sytuacji (34,4%), niedozwolone (52,9%), trudno powiedzieć (3,4%); stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio) – 62,0%, 22,0%, 10,2%, 5,9%; współzycie seksualne przed ślubem kościelnym – 52,8%, 17,4%, 17,6%, 12,3%; rozwody – 26,4%, 53,6%, 14,2%, 5,8%. Zbiorczy wskaźnik akceptacji czterech norm katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej kształtował się na poziomie 23,7% (Uniwersytet Przyrodniczy – 16,1%, Uniwersytet Medyczny – 24,7%, Politechnika Lubelska – 26,0%, UMCS – 18,9%, KUL – 33,6%), dezaprobaty – 37,6%, relatywizacji („to zależy”) – 31,9%, niezdecydowania – 6,0% i braku odpowiedzi – 0,8%<sup>28</sup>.

Zróznicowane są poglądy studentów dziennikarstwa w sprawach moralności przedmałżeńskiej, małżeńskiej i rodzinnej. W całej zbiorowości studentów 68,54% badanych uznało za dopuszczalne współzycie seksualne przed ślubem kościelnym, 17,70% – to zależy, 9,55% – niedopuszczalne, 4,21% – trudno powiedzieć. W pytaniu o najwłaściwszy czas na rozpoczęcie współzycia seksualnego uzyskano następujące odpowiedzi: zawsze, kiedy ma się tylko ochotę – 3,93%; kiedy z drugą osobą łączy nas szczególna więź i uczucie – 44,38%; kiedy jest się przygotowanym do tego psychicznie – 29,78%; jeżeli planujemy ślub – 2,25%; dopiero po zawarciu związku małżeńskiego – 13,48%; inne odpowiedzi – 4,21%; trudno powiedzieć – 1,69%; brak odpowiedzi – 0,28%. W całej zbiorowości studentów 26,40% badanych uznało rozwody za dopuszczalne, 47,19% – to zależy, 18,92% – za niedopuszczalne, 7,59% – trudno powiedzieć. Opinie studentów na temat dopuszczenia przez Kościół katolicki do sakramentów świętych osoby żyjące w związkach niesakramentalnych

*społeczeństwa polskiego. Założenia i rzeczywistość*, red. J. Baniak, Redakcja Wydawnictw UAM – Wydział Teologiczny, Poznań 2008, s. 160–163.

<sup>27</sup> M. Lewicka, *Wzory życiowe studentów. Małżeństwo – rodzina – formy alternatywne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014, s. 82 i 111–112; t a ż, *Rodzina nadal wartością najwyższą? Kierunki przemian współczesnej rodziny*, w: *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, s. 38–49.

<sup>28</sup> J. Kozak, *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, s. 423–446.

kształtowały się następująco: zdecydowanie tak – 26,40%, raczej tak – 32,30%, raczej nie – 17,70%, zdecydowanie nie – 7,02%, trudno powiedzieć – 16,02%, brak odpowiedzi – 0,56%<sup>29</sup>.

Młodzież będąca w wieku 16–26 lat, z czterech województw (mazowieckie, pomorskie, lubelskie, kujawsko-pomorskie), badana w latach 2004–2005, w 75,1% deklarowała, że małżeństwo ma i będzie mieć duże znaczenie (7,1% – małżeństwo jest instytucją przestarzałą, 17,8% – nie ma w tej sprawie zdania); 42,3% ankietowanych było przeciw prawnemu zrównaniu pary bez ślubu z małżeństwami (35,2% – za, 21,5% – nie wiem); 63,4% było przeciw temu, aby pary homoseksualne mogły brać ślub (26,6% – za, 10,1% – nie wiem); 76,2% badanych było za rozwodami (19,1% – przeciw, 4,7% – nie mam zdania); 87,8% – chciałoby mieć dzieci (2,2% – nie, 10,0% – jeszcze nie wie); 27,9% było przeciwnych aborcji (56,9% – za aborcją w wyjątkowych sytuacjach, 5,1% – za aborcją w trudnej sytuacji materialnej matki, 7,1% – zdecydowanie za aborcją, 3,0% – nie wiem). Według autorów tych badań, około jedna czwarta młodzieży w zasadniczych sprawach małżeńsko-rodzinych ma poglądy liberalne w stosunku do moralności katolickiej<sup>30</sup>.

W ogólnopolskim sondażu CBOS z grudnia 2013 roku wśród młodzieży z liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych, 14% badanych zgadzało się z twierdzeniem, że pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa, 64% – nie zgadzało się i 22% – nie miało zdania na ten temat (1996 roku odpowiednio: 23%, 54%, 23%). Drugie twierdzenie: „to zupełnie normalne, że kochający się ludzie utrzymują ze sobą kontakty seksualne, ślub nie jest do tego konieczny” akceptowało w 2013 roku 73% badanych, 14% – nie akceptowało i 13% – to niezdecydowani (w 1996 roku – 64%, 21%, 15%). Trzecie twierdzenie: „seks nie wymaga miłości ani małżeństwa, nawet przelotny związek może dostarczyć przyjemnych, pięknych przeżyć” aprobowano w 2013 roku 33%, nie aprobowano – 47% i nie miało zdania – 20%. Dwa pierwsze twierdzenia były oceniane podobnie przez chłopców i dziewczęta, twierdzenie trzecie znacznie częściej aprobowali chłopcy (48% wobec 17%). W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 52% badanych deklarowało przebycie inicjacji seksualnej. Swoją „pierwszą raz” nieco więcej miało za sobą chłopców niż dziewczęta (54% wobec 50%)<sup>31</sup>.

Wśród maturzystów z pięciu miast (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, Gdańsk) w 2009 roku 64,3% badanych uznało współżycie seksualne w okresie oficjalnego narzeczeństwa za dozwolone, 17,5% – to zaley, 7,6% – za niedozwolone, 7,1% – trudno powiedzieć i 3,5% – brak odpowiedzi; współżycie seksualne po ślubie cywil-

<sup>29</sup> B. Więckiewicz, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży akademickiej. Stacjonarni studenci dziennikarstwa UKSW i UW*.

<sup>30</sup> T. Biernat, L. Dyczewski, P. Sobierajski, J. Szulich-Kałuża, *Wyobrażenia młodzieży w Polsce o małżeństwie*, „Paedagogia Christiana” 2007, nr 1, s. 137–155.

<sup>31</sup> R. Boguszewski, M. Feliksiak, M. Gwiazda, J. Kalka, *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, w: *Młodzież 2013. Opinie i Diagnozy nr 28*, red. M. Grabowska, J. Kalka, Warszawa 2014, s. 140–142.

nym a przed kościelnym (odpowiednio) – 66,1%, 16,5%, 6,1%, 7,6%, 3,6%; zdrada małżeńska – 3,5%, 12,0%, 75,9%, 4,2%, 4,3%; rozwody – 18,6%, 49,8%, 20,7%, 7,0%, 3,9%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 58,7%, 23,0%, 7,2%, 6,8%, 4,4%; przerywanie ciąży – 8,9%, 33,7%, 47,4%, 5,8%, 4,2%. Wskaźnik zbiorczy ustosunkowania się do sześciu norm będących składnikiem moralnego nauczania Kościoła katolickiego kształtował się następująco: aprobata – 27,5%, aprobata częściowa i dezaprobata częściowa („to zależy”) – 25,4%, dezaprobata – 36,7%, nieudzielenie odpowiedzi („trudno powiedzieć”) – 6,4%, nieudzielenie odpowiedzi – 4,0%<sup>32</sup>.

Młodzież wiejska ucząca się w 2012 roku w szkołach ponadgimnazjalnych we Włocławku została objęta badaniem socjologicznym dotyczącym jej postaw wobec wartości moralnych, m.in. tych związanych z małżeństwem i rodziną. Rozwody zostały uznane za dopuszczalne przez 27,2% badanych, to zależy – 44,1%, niedozwolone – 13,3%, trudno powiedzieć – 8,3%, brak odpowiedzi – 7,1%; stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio) – 48,8%, 26,6%, 10,9%, 6,5%, 7,2%; przerywanie ciąży – 8,0%, 27,2%, 47,0%, 10,9%, 6,8%. Przedmałżeńskie stosunki seksualne badana młodzież oceniała następująco: całkowicie nieusprawiedliwione – 11,3%, częściowo nieusprawiedliwione – 5,6%, w małym stopniu nieusprawiedliwione – 5,8%, obojętne – 28,2%, w małym stopniu usprawiedliwione – 8,6%, częściowo usprawiedliwione – 8,9%, całkowicie usprawiedliwione 28,2%, brak odpowiedzi – 3,3%; zdradę małżeńską (odpowiednio) – 65,1%, 9,8%, 5,0%, 9,2%, 2,4%, 1,5%, 4,4%, 2,7%<sup>33</sup>. Młodzież wiejska uczęszczająca do szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku w wysokim stopniu wyrażała przyzwolenie na przedmałżeńskie stosunki seksualne, dla rozwodów i antykoncepcji, w znacznie mniejszym stopniu – aborcji i najrzadziej dla zdrady małżeńskiej.

Uczestnicy kursów przedmałżeńskich w 2012 roku w Białymstoku w 69,5 % uznali szczęśliwe życie w rodzinie za najważniejszą wartość w życiu. W całej zbiorowości nupturientów 37,6% badanych uznało zdecydowanie za dopuszczalne współżycie seksualne narzeczonych, 37,1% – raczej pozytywnie, 8,5% – raczej negatywnie, 5,2% – zdecydowanie negatywnie i 11,7% – trudno powiedzieć; 80,8% badanych zadeklarowało, że miało już za sobą stosunki przedmałżeńskie, 7,3% – nie miało, 11,0% – odmowa odpowiedzi, 0,9% – brak odpowiedzi. Nierozzerwalność związku małżeńskiego dopuszczało bez zastrzeżeń 39,7% ankietowanych, 54,5 % – dopuszczało rozerwalność związku małżeńskiego w wyjątkowych sytuacjach, 0,5% – rozerwalność tego związku bez trudności i 5,4% – trudno powiedzieć. Nupturienti dość liberalnie traktowali normę etyki katolickiej zabraniającej stosowania środków antykoncepcyjnych (9,4% – jestem tego samego zdania co Kościół katolicki, stanowczo wykluczam antykoncepcję; 15,7% – uznaję antykoncepcję za

<sup>32</sup> J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, s. 330–365.

<sup>33</sup> K. Skoczylas, *Młodzież wiejska Kujaw Wschodnich wobec wybranych wartości moralnych*, „Ateneum Kapłańskie” 2015, 16, nr 3, s. 545–550.



zło moralne, ale nie widzę innego wyjścia; 48,8% – nie zgadzam się ze stanowiskiem Kościoła i akceptuję antykoncepcję; 10,1% – uważam te sprawy za obojętne etycznie; 16,0% – trudno powiedzieć). Bardziej zgodne ze stanowiskiem Kościoła katolickiego były opinie nupturientów na temat aborcji (35,4% – jestem zdecydowanie przeciwny aborcji; 57,0% – są wyjątkowe sytuacje, w których uważam aborcję za dopuszczalną; 0,2% – jestem za aborcją, gdy sytuacja nie zezwala na posiadanie dziecka; 1,6% – jestem całkowicie za aborcją; 5,6% – trudno powiedzieć)<sup>34</sup>.

Zreferowane wybrane wyniki z badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej nad wartościami i normami moralności małżeńskiej i rodzinnej nie są w pełni porównywalne i nie prowadzą do jednoznacznych wniosków, przynajmniej gdy chodzi o precyzyjne oszacowania poziomu aprobaty i dezaprobaty wartości i norm prorodzinnych o proveniencji katolickiej. Nie zawsze stawiane respondentom pytania mają tę samą formę, referowane wyniki empiryczne pochodzą z różnych środowisk społecznych. W ocenie uzyskanych wyników empirycznych trzeba też uwzględnić czynnik czasu (zdecydowana większość przywoływanych badań była realizowana w pierwszej dekadzie XXI wieku). Można by ogólnie szacować, że w środowiskach młodzieżowych w Polsce około 25% badanych aprobuje wartości i normy katolickiej etyki małżeńskiej i rodzinnej, około 50% prezentuje postawy selektywne i około 25% całkowicie odeszło od tej moralności. W odniesieniu do całego społeczeństwa aprobatą tych wartości i norm kształtuje się na poziomie około 40%, aprobatą częściową i dezaprobatą częściową (postawy selektywne) – 40% i pełną dezaprobatą – 20%<sup>35</sup>. Gdybyśmy chcieli oszacować wyłącznie postawy katolików wobec wartości i norm prorodzinnych, należałoby przyjęte wskaźniki nieco zmienić, w kierunku większej aprobaty tych wartości i norm (wzrost aprobaty przynajmniej o 5 %). Wszystkie proponowane oszacowania mają jedynie charakter prawdopodobny, a bardziej precyzyjne procedury obliczeń mogłyby wprowadzić nawet znaczące korektury.

Rozdzielanie seksu i prokreacji, współżycie przedmałżeńskie, aprobatą stosowania środków antykoncepcyjnych, aborcji i rozwodów, traktowanie nowonarodzonego dziecka jako ograniczenia własnej swobody czy zagrożenie dla kariery życiowej, kohabitacja – to tylko hasła wywoławcze. Wśród młodzieży upowszechnia się tendencja do permissywnego postrzegania życia seksualnego, Kościół zaś chce

<sup>34</sup> K. Kamiński, *Małżeństwo i rodzina w świadomości nupturientów. Studium socjologiczne*, Lublin, 2015 (mps pracy doktorskiej).

<sup>35</sup> K. Święś, *Obraz współczesnej młodzieży w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2014, 9, nr 2, s. 49–51; J. Baniak, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2010, s. 213–219; M. Komorska-Pudło, *Psychospołeczne uwarunkowania postaw młodzieży wobec seksualności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015; M. Rola, *Świadomość moralna maturzystów lubelskich*, w: *Religijne wymiary życia społecznego*, red. H. Mielicka-Pawłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2013, s. 193–207.

rozwiązywać wielkie problemy moralne związane z małżeństwem i rodziną, nawołując ją do etycznego stylu życia. Wielu katolików nie dostrzega w tych kwestiach optyki religijnej. Kryzys moralny jest rozumiany jako proces dezinstytucjonalizacji moralności chrześcijańskiej i przejawia się najdotkliwiej w wybiórczym traktowaniu oferty moralnej Kościoła, aż po jej całkowite odrzucenie. Dezinstytucjonalizacja oznacza, że religia i moralność nie są w takiej mierze jak dawniej zinstytucjonalizowane i społecznie sankcjonowane.

Wielu Polaków czuje się bardziej „producentami” niż adresatami norm moralnych. Sprzyja temu wybujały indywidualizm, który pociąga za sobą kruchość relacji międzyludzkich, zniechęca ludzi młodych do zawierania małżeństwa, wynaturza więzi rodzinne i

doprowadza do traktowania każdego członka rodziny jako samotnej wyspy, sprawiając dominację w niektórych przypadkach idei podmiotu, który tworzy się zgodnie z własnymi pragnieniami traktowanymi jako absolut. Dołącza do tego także kryzys wiary, który dotknął wielu katolików i który często tkwi u podstaw kryzysu małżeństwa i rodziny<sup>36</sup>.

Przemiany w świadomości prorodzinnej Polaków idą w kilku rozbieżnych kierunkach. Silne są tendencje sekularyzacyjne i związane z indywidualizacją moralną, ale także przeciwnie im tendencje reewangelizacyjne. Wiele faktów wskazuje na to, że w przemianach wartości i norm prorodzinnych mieszają się pozytywne i negatywne aspekty, a niekiedy zaznaczają się nawet sprzeczne tendencje. Efektem tych oddziaływań jest fakt, że niejednokrotnie w świadomości zbiorowej młodych i dorosłych Polaków współistnieją „stare” i „nowe” wartości. Nie grozi nam – przynajmniej w najbliższej przyszłości – jakaś katastrofa (tsunami) w świecie wartości. Można raczej mówić o swoistej ambiwalencji przemian wartości prorodzinnych, o szansach i ryzyku, o stratach i zyskach, o poszerzającej się sferze przyzwolenia społecznego na postawy i zachowania dezaprobowane w modelu moralności głoszonej w Polsce przez Kościół katolicki<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> „Relatio Synodi” III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: „Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji” (5–19 października 2014 r.), „Wiadomości KAI” 2014, nr 44, s.15.

<sup>37</sup> J. Zieliński, *Działalność resocjalizacyjna Ochotniczych Hufców Pracy w kontekście świadomości istotnych obowiązków małżeńskich młodzieży OHP*, w: *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, s. 237–240; J. Kozak, *Małżeństwo i rodzina w świadomości nupturientów w Polsce i Wielkiej Brytanii. Studium socjologiczne na 120-lecie istnienia Polskiej Misji Katolickiej Anglii i Walii*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2015, s. 213–248; D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2012, s. 359–380.

POSTAWY POLAKÓW WOBEC ZAPŁODNIENIA POZAUSTROJOWEGO *IN VITRO*

Zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* są przeprowadzane w Polsce od ponad 25 lat, ale nie regulowały tego żadne przepisy prawne. 25 czerwca 2015 roku Sejm przyjął ustawę zakładającą, że z procedury tej mogą korzystać małżeństwa oraz osoby będące w związkach nieformalnych. Procedura ta ma być dostępna po wyczerpaniu innych metod leczenia bezpłodności przez co najmniej rok, a tworzenie zarodków nadliczbowych, poza szczególnymi sytuacjami, ma być ograniczone do zapłodnienia sześciu komórek jajowych. W ustawie są zawarte przepisy dotyczące przechowywania i przekazywania zarodków.

Według przedstawicieli Kościoła katolickiego ustawa ta jest nie do przyjęcia, nazywana jest nawet „zbrodniczą”, bo narusza godność życia ludzkiego, jest uznawana za niemoralną. Protest przeciw tej ustawie wyraził Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki w liście do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Racje, które przemawiają za negatywnym osądem moralnym sztucznego zapłodnienia, mają charakter antropologiczny, medyczny i teologiczny. Metoda ta – w okolicznościach, w których zwykle się ją stosuje – oprócz ewentualnego zrodzenia dziecka, pociąga za sobą jednocześnie niszczenie innych, żywych istot ludzkich, co sprzeciwia się nauce o dopuszczalności przerywania ciąży. Cel nie uświęca środków. [...] Dlatego w kwestii ustawy dotyczącej „*in vitro*” katolicy sprzeniewierzyliby się Ewangelii i nauczaniu o godności człowieka, gdyby zgodziliby się na tego rodzaju kompromis. Tam gdzie chodzi o życie człowieka, nie ma miejsca na żaden kompromis, ale jest miejsce – jak to ujmuje św. Jan Paweł II – „ograniczenie szkodliwości takiej ustawy”. I takiego ograniczenia szkodliwości w tym przypadku zabrakło<sup>38</sup>.

Arcybiskup Stanisław Gądecki zauważa, że osoby odpowiedzialne za sprawowanie rządów są zobowiązane do interpretowania dobra wspólnego nie tylko zgodnie z poglądami większości obywateli, ale przede wszystkim w poszanowaniu istotnych wartości ludzkich i moralnych.

Poglądy Polaków na temat *in vitro* są podzielone, z przewagą tych, którzy aprobują te techniki zwalczania – jak się to oficjalnie określa – „niepłodności”. CBOS od 1995 roku stawia pytanie o ocenę zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*. Na pytanie: „Czy, Pana (i) zdaniem, w sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinno?”, w 1995 roku 44% badanych dorosłych Polaków odpowiedziało „zdecydowanie powinno”, 29% – raczej powinno, 8% – raczej nie powinno, 8% – zdecydowanie nie powinno i 11% – trudno powiedzieć; w 2015 roku (odpowiednio) – 53%, 23%, 9%, 8%, 7%. W latach 1995–2015 wskaźnik aprobaty

<sup>38</sup> „Nasz Dziennik” 2015, nr 174, s. 2.

procedury *in vitro* nieco ewaluował (od 73% do 76%). W 2015 roku tylko 17% dorosłych Polaków było przeciwnych takim rozwiązaniom problemu „niepłodności”<sup>39</sup>.

Nieco mniejsze jest poparcie Polaków dla korzystania z zapłodnienia pozaustrojowego przez pary heteroseksualne żyjące w związkach nieformalnych. W 2015 roku 34% badanych dorosłych Polaków akceptowało sposób zdecydowany procedurę zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*, 28% – raczej tak, 16% – raczej nie, 13% – zdecydowanie nie i 9% – trudno powiedzieć. W latach 2009–2015 wzrastał powoli, ale systematycznie, odsetek osób opowiadających się za dostępnością procedur *in vitro* dla par żyjących w stałych związkach pozamałżeńskich (od 53% do 62%)<sup>40</sup>.

Stosunek Polaków do zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* różnicuje przede wszystkim uczestnictwo w praktykach niedzielnych. Wśród praktykujących kilka razy w tygodniu 38% badanych wyraziło aprobatę, 57% – dezaprobatę i 5% – trudno powiedzieć; wśród praktykujących raz w tygodniu (odpowiednio) – 71%, 20%, 9%; jeden lub dwa razy w miesiącu – 83%, 12%, 4%; kilka razy w roku – 89%, 7%, 4%; w ogóle nie uczestniczy – 88%, 5%, 8%. Tylko osoby praktykujące kilka razy w tygodniu są tą kategorią praktykujących, w której przeważa sprzeciw wobec tej normy. Osoby praktykujące sporadycznie lub w ogóle niepraktykujące opowiadają się powszechnie za *in vitro*<sup>41</sup>.

W opinii 46,4% badanych studentów pięciu uczelni lubelskich zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro* powinno być dozwolone, 26,9% – to zależy od okoliczności, 18,7% – niedozwolone, 7,2% – trudno powiedzieć, 0,8% – brak odpowiedzi. Łącząc dwie pierwsze odpowiedzi, otrzymujemy wskaźnik 73,3% tych, którzy dopuszczają zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro* bez zastrzeżeń lub przynajmniej w pewnych okolicznościach (Uniwersytet Przyrodniczy – 82,8%, Uniwersytet Medyczny – 72,6%, Politechnika Lubelska – 71,3%, UMCS – 79,0%, KUL – 59,7%). Kobiety częściej niż mężczyźni, osoby mieszkające na wsi częściej niż mieszkające w wielkich miastach oceniały procedurę *in vitro* jako dozwoloną<sup>42</sup>.

Około dwie trzecie katolików i około trzy czwarte Polaków popiera – zdecydowanie lub umiarkowanie – stosowanie techniki *in vitro*, tylko mniejszość ankietowanych uznaje ją za niedopuszczalną, a jeszcze mniej – prawdopodobnie – za grzeszną. Pewna część katolików określających siebie jako wierzących oddziela kwestie wiary religijnej od moralności, uważając zabieg zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* za kwestię obojętną moralnie lub nawet za należącą do sfery pozamoralnej. Zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro* wielu katolików traktuje przede wszystkim w kategoriach utylitarnych, a argumenty Kościoła w tej sprawie uznaje za tendencyjne. Poczęcie dziecka metodą *in vitro* nie traktują oni jak przekroczenie praw Boskich i ludzkich czy naruszenie norm etycznych. W warunkach radykalnego

<sup>39</sup> R. Boguszewski, *Opinie o dopuszczalności stosowania zapłodnienia in vitro*, „Komunikat z badań CBOS nr 96/2015, Warszawa 2015, s. 2.

<sup>40</sup> Tamże, s. 3.

<sup>41</sup> Tamże, s. 4.

<sup>42</sup> J. Kozak, *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, s. 425.

pluralizmu społeczno-kulturowego i swoistej wolności „bez granic” osiągnięcie kościelnego osądu w sprawach moralnych nie jest łatwe, nawet dla tych, którzy czują się jeszcze związani z Kościołem.

## PODSUMOWANIE

Tendencje sekularyzacyjne i indywidualizacyjne we współczesnym świecie nie zatrzymują się przed granicami naszego kraju, powoli docierają do Polski. W społeczeństwie polskim dominująca pozostaje jeszcze religijność kościelna, przekazywana przez dwie podstawowe instytucje socjalizacji: rodzinę i Kościół (parafię, ruchy i wspólnoty religijne, stowarzyszenia katolickie itp.), nawet jeżeli ma ona w znacznej mierze charakter niekonsekwentny czy selektywny. Silne procesy sekularyzacji i nieco słabsze procesy indywidualizacji społeczeństwa, religii i rodziny zderzają się z silnym i wielopłaszczyznowym oddziaływaniem ewangelicznym Kościoła i jego instytucji.

Przemiany w moralności, w tym i moralności rodzinnej, dokonujące się w wielu społeczeństwach współczesnych, są także widoczne w zmieniającym się społeczeństwie polskim. Postsocjalistyczna transformacja systemowa, będąca swoistą „rewolucją instytucjonalną”, doprowadziła do zmiany prawie wszystkich podstawowych instytucji: stosunków własności, uruchomienia rynków, zmiany dużej części norm prawnych, przebudowy władzy państwowej i oparcia jej na nowych zasadach. Wartości i normy moralne, tradycje i nawyki społeczne, utrwalone sposoby myślenia i działania – zmieniają się znacznie wolniej. Dostrzec można zarówno przejawy instytucjonalnego kryzysu małżeństwa i rodziny, jak i oznaki powrotu do wartości prorodzinnych, umacnianie się nowych więzi rodzinnych (ciągłość i zmiana). Niemniej w warunkach upowszechniającego się perwisywizmu i relatywizmu moralnego, promującego przede wszystkim te wartości, które są w danej chwili korzystne dla jednostki, łatwo jest o powstawanie konfliktów moralnych, co skutkuje spadkiem znaczenia wartości i norm prorodzinnych, zwłaszcza powiązanych z religią.

Wśród wartości uznawanych przez Polaków pozycję priorytetową zajmuje rodzina, a zdecydowana większość badanych uważa, że byłoby dobrze, gdyby nastąpiło w najbliższej przyszłości zwiększenie znaczenia życia rodzinnego<sup>43</sup>, to równocześnie bardzo wielu spośród nich usprawiedliwia (uznaje za dopuszczalne) rozwody, związki partnerskie, antykoncepcję, współżycie seksualne przed ślubem, a nawet przerywanie ciąży. W świadomości prorodzinnej Polaków obserwujemy

---

<sup>43</sup> A. Jasińska-Kania, *Orientacje aksjologiczne Polaków na tle europejskim*, w: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Wydawnictwo WAM. Komitet Socjologii PAN, Kraków 2007, s. 112.

eklektyczne połączenie katolickiego i sekularyzacyjnego systemu wartości i norm. W sferze ogólnych deklaracji wartości prorodzinne wydają się bardziej związane z doktryną moralną Kościoła katolickiego (teza ewangelizacyjna), a na poziomie bardziej konkretnych postaw i zachowań ewoluują one w kierunku indywidualizmu i persywinizmu (teza sekularyzacyjna). W konsekwencji można mówić o postępującej inflacji wartości i norm prorodzinnych, co jest związane m.in. z tym, że jednostki we współczesnych społeczeństwach mają bardzo duże możliwości wyborów aksjologicznych, nieulegających budowaniu własnej tożsamości osobowej i społecznej.

Religia tylko w ograniczonym zakresie wpływa na postawy Polaków, w tym i katolików, wobec małżeństwa i rodziny. Nawet wśród deklarujących się jako głęboko wierzący nie brakuje zwolenników współżycia seksualnego przed zawarciem małżeństwa, akceptujących rozwody, a niekiedy nawet i aborcję. Przynależność wyznaniowa i religijna nie zobowiązuje – w przekonaniu wielu wierzących – do tego, by wszystkie treści czy normy danej religii przyjmować w całości. Istnieje tendencja, by wartości i normy religijne wybierać selektywnie, według własnego uznania. Ten swoisty eklektyzm czy synkretyzm religijno-moralny w wielu przypadkach nie pociąga za sobą dysonansu afektywno-poznawczego u wierzących, którzy uznając się za wierzących, akceptują konkubinaty czy seks przed małżeństwem<sup>44</sup>.

W świetle dotychczasowych badań socjologicznych można twierdzić, że pewne postawy i zachowania ludzkie oceniane przez Kościół katolicki jako naganne etycznie są w opinii wielu Polaków (także katolików), nawet określających się niekiedy jako wierzący i regularnie praktykujący, wartościowane w pewnych okolicznościach jako pozytywne. Zwłaszcza w wielu sprawach małżeńsko-rodzinnych ludzie są skłonni określać, co im wolno, a czego nie wolno, niezależnie od obiektywnych kościelnych norm moralnych. Traktują oni moralność małżeńsko-rodzinną jako należącą do spraw prywatnych jednostki, która ma „prawo” orzekać, co jest dla niej dobre, a co złe. W tym kontekście Kościół jest oceniany jako instytucja ograniczająca wolność i autonomię jednostki oraz narzucająca różnorodnie krępującą jednostkę przymusy<sup>45</sup>.

Rodzina Polska znajduje się w fazie przejściowej, którą można określić dwoma słowami: ryzyko i szansa. Takie określenia, jak: „dogłębny kryzys rodziny”, „śmierć rodziny”, „rodzina jako pacjent”, „rodzina o chwiejnych wartościach”, „rodzina jako odchodzący w przeszłość model życia”, „destabilizacja rodziny” itp., jakkolwiek przesadnie negatywnie, to jednak określają kierunek niekorzystnych przemian. Należy śledzić negatywne zmiany w strukturze i funkcjach współczesnej rodziny

<sup>44</sup> K. Kamiński, *Wpływ religijności narzeczonych na poglądy dotyczące regulacji poczęć i przerywania ciąży*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2014, 13, nr 2, s. 101–114; A. Kwak, *Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki*, w: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, red. A. Kwak, M. Bieńko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 39–60.

<sup>45</sup> R. Boguszewski, *(Nie) religijna moralność katolików w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2014, 57, nr 1, s. 134. P. Donati [wystąpienie dyskusyjne], w: *Rodzina we współczesnej Europie. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, red. R. Budnik, M. Góra, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2014, s. 135–140.

polskiej, w której elementy ciągłości jeszcze przeważają nad elementami zmiany. Można przewidywać, że dokonujące się w przyszłości przemiany w zakresie form życia małżeńskiego i rodzinnego będą podobne do tych, jakie dokonały się w krajach Europy Zachodniej (sekularyzacja, pluralizacja, indywidualizacja, demokratyzacja).

Zmiany dokonują się w rodzinie, ale nie na zasadzie jednostronnego kryzysu, po drodze dokonują się rozmaite zwroty i przekształcenia (np. postawy wobec aborcji stały się w ostatniej dekadzie nieco mniej permissywne). Uzasadniona jednak wydaje się teza o zawężonym przekazie wartości i norm w rodzinie, nawet jeżeli nie ma „trwardych” empirycznych dowodów, że siły dezintegracji przeważają nad oddziaływaniami integracyjnymi w rodzinie polskiej, że uprawomocniona jest teza o przerwaniu ciągłości w rodzinie. Podtrzymywana w socjologii polskiej od początku lat siedemdziesiątych XX wieku hipoteza o zasadniczej ciągłości rodzinnej w przekazie wartości i norm prorodzinnych musi być jednak stopniowo poddana rewizji lub przynajmniej pewnej modyfikacji.

Rodzina współczesna zmienia się i będzie zmieniać się w przyszłości, ale te transformacje nie mogą i nie powinny podważać jej istotnych cech, bez rodziny nie da się bowiem zbudować trwałego życia społecznego i kapitału społecznego, w tym moralnego i religijnego. Nie powinniśmy – idąc śladem niektórych socjologów – kierować naszą uwagę tylko na to, co konfliktowe i kryzysowe, ale i na to, co jest trwałe w rodzinie. Kościół katolicki upowszechnia w społeczeństwie polskim swoją doktrynę moralną na temat małżeństwa i rodziny. Wskazuje, że wszystkie nurty ideowe propagujące relatywizm moralny są drogą donikąd, nie mogą być podstawą wychowania moralnego na miarę godności człowieka. Traktuje on rodzinę jako podstawową komórkę społeczną i niezwykle cenny element każdego społeczeństwa oraz Kościoła.

Kościół katolicki w swoim nauczaniu moralnym poświęca wiele miejsca małżeństwu i rodzinie, ukazując całą prawdę o wielkiej wartości małżeństwa i rodziny oraz o ich głębokim znaczeniu. Równocześnie wskazuje, że małżeństwo i rodzina w obecnym momencie historycznym jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej osłabić. „Nierzadko się zdarza, że mężczyźni i kobiecie w ich szczerym i dogłębnym poszukiwaniu odpowiedzi na codzienne i trudne problemy życia małżeńskiego i rodzinnego przedkłada się wizje i kuszące propozycje, które w różny sposób zdradzają prawdę i godność osoby ludzkiej. Propozycje te często znajdują poparcie ze strony potężnej i rozgałęzionej sieci środków społecznego przekazu, które niepostrzeżenie narażają na niebezpieczeństwo wolność i zdolność obiektywnej oceny. Wielu ludzi już uświadamia sobie niebezpieczeństwo, na jakie narażona jest osoba ludzka, i podejmuje działanie na rzecz prawdy. Kościół przyłącza się do nich poprzez swój osąd ewangeliczny i ofiarowuje wolę służenia prawdzie, w wolności i godności każdego mężczyzny i każdej kobiety” (Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, nr 4). Można założyć, że moralna kondycja polskiej rodziny byłaby o wiele słabsza, gdyby zabrakło działalności ewangelizacyjnej Kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich w naszym kraju.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk G., *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego w świetle wyników badań socjologicznych*, w: *Sprawności moralne w wychowaniu – wyzwania i rzeczywistość*, red. I. Jazukiewicz, E. Kwiatkowska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 111–143.
- Baniak J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2010.
- Biernat T., Dyczewski L., Sobierajski P., Szulich-Kałuża J., *Wyobrażenia młodzieży w Polsce o małżeństwie*, „Paedagogia Christiana” 2007, nr 1, s. 137–155.
- Boguszewski R., *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*, Komunikat z badań CBOS nr 54/2008, Warszawa 2008.
- Boguszewski R., *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS” CBOS nr 33/2013, Warszawa 2013.
- Boguszewski R., *(Nie) religijna moralność katolików w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2014, 54, nr 1.
- Boguszewski R., *Religijność a zasady moralne*, Komunikat z badań CBOS nr 15/2014, Warszawa 2014.
- Boguszewski R., *Opinie o dopuszczalności stosowania zapłodnienia in vitro*, Komunikat z badań CBOS nr 96/2015, Warszawa 2015.
- Boguszewski R., Feliksiak M., Gwiazda M., Kalka J., *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, w: *Młodzież 2013. Opinie i Diagnozy nr 28*, red. M. Grabowska, J. Kalka, Warszawa 2014, s. 112–159.
- Bruce S., *Socjologia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. M. Stopa, Wydawca Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- Budzyńska E., *Rodzina jako wartość? Dylematy socjologa*, w: *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 21–37.
- Czapiński J., *Indywidualna jakość i styl życia*, w: *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015, s. 183–313.
- Donati P. [wystąpienie dyskusyjne], w: *Rodzina we współczesnej Europie. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, red. R. Budnik, M. Góra, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2014, s. 135–140.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994.
- Dyczewski L., *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie pomiędzy tradycją a nowoczesnością*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Guzik A., Marzęcki R., Stach Ł., *Pokolenie '89. Aksjologia i aktywność młodych Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015.
- Hipsz N., *Prawo a moralność – opinie o zachowaniach kontrowersyjnych społecznie*, Komunikat z badań CBOS nr 153/2014, Warszawa 2014.
- Hipsz N., *Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, Komunikat z badań CBOS nr 32/2013, Warszawa 2013.
- Jaguś I., *Plany matrymonialne młodzieży akademickiej w Lublinie*, „Małżeństwo i Rodzina” 2005, 4, nr 1–2, s. 65–68.
- Jaguś I., *Małżeństwo w opinii lubelskich studentów*, w: *Moralność współczesnego społeczeństwa polskiego. Założenia i rzeczywistość*, red. J. Baniak, Redakcja Wydawnictwa UAM – Wydział Teologiczny, Poznań 2008, s. 155–167.
- Jasińska-Kania A., *Orientacje aksjologiczne Polaków na tle europejskim*, w: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Wydawnictwo WAM. Komitet Socjologii PAN, Kraków 2007, s. 111–131.



- Jasińska-Kania A., *Dynamika zmian wartości Polaków na tle europejskim: EVS 1990 – 1999 – 2008*, w: *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc, S. Mandes, T. Szawiel, J. Wawrzyniak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 225–239.
- Jasińska-Kania A., *Zmiany wartości Polaków a proces transformacji, europeizacji i globalizacji*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012, s. 318–341.
- Jasińska-Kania A., *Przemiany wartości Polaków*, „Instytut Idei” 2014, nr 5, s. 52–58.
- Kamiński K., *Wpływ religijności narzeczonych na poglądy dotyczące regulacji poczęć i przerywania ciąży*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2014, T. 13, nr 2, s. 101–114.
- Kamiński K., *Małżeństwo i rodzina w świadomości nupturientów. Studium socjologiczne*, Lublin, 2015 (mps pracy doktorskiej).
- Komorska-Pudło M., *Psychospołeczne uwarunkowania postaw młodzieży wobec seksualności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015.
- Kowalczyk K., *Cele i dążenia życiowe Polaków*, Komunikat z badań CBOS nr 161/2010, Warszawa 2010.
- Kozak J., *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2014.
- Kozak J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości nupturientów w Polsce i Wielkiej Brytanii. Studium socjologiczne na 120-lecie istnienia Polskiej Misji Katolickiej Anglii i Walii*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2015.
- Kwak A., *Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki*, w: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, red. A. Kwak, M. Bieńko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 39–60.
- Kwak A., *Współczesny świat zmian – alternatywy dla małżeństwa*, w: *Kobiety i mężczyźni w „postrodzinnym” świecie*, red. E. Paprzycka, J. Czerniecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 5–19.
- Lewicka M., *Wzory życiowe studentów. Małżeństwo – rodzina – formy alternatywne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014.
- Lewicka M., *Rodzina nadal wartością najwyższą? Kierunki przemian współczesnej rodziny*, w: *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015 s. 38–49.
- Majchrzak K., Kiełtyka E., Krzysiak Sz., Kobiela K., Materek M., *Postawy społeczne i obyczajowe studentów Instytutu Politologii*, w: *Kim jesteśmy? Studenci Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w świetle badań ankietowych*, red. R. Marzęcki, Ł. Stach, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2011, s. 92–116.
- Mariański J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014.
- „*Relatio Synodi*” III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: „Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji” (5–19 października 2014 r.), „Wiadomości KAI” 2014, nr 44, s. 14–22.
- Rola M., *Świadomość moralna maturzystów lubelskich*, w: *Religijne wymiary życia społecznego*, red. H. Mielicka-Pawłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2013, s. 193–207.
- Skoczylas K., *Młodzież wiejska Kujaw Wschodnich wobec wybranych wartości moralnych*, „Ate-neum Kapłańskie” 2015, 164, nr 3, s. 536–551.
- Sowa-Behtane E., *Młodzież ponowoczesna*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 71–77.
- Styk J., *Role społeczne rodziny. Refleksje socjologiczne*, „Twórczość Ludowa” 1996, nr 4, s. 9–10.

- Szafranec K., *Młodzi 2011*, Wydawca: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.
- Święś K., *Obraz współczesnej młodzieży w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2014, 9, nr 2, s. 33–54.
- Tułowicki D., *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2012.
- Tyszka Z., *System metodologiczny wieloaspektowy integralnej analizy życia rodzinnego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.
- Więckiewicz B., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży akademickiej. Stacjonarni studenci dziennikarstwa UKSW i UW (w druku)*.
- Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 289). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2014.
- Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 305). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2015.
- Zieliński J., *Działalność resocjalizacyjna Ochotniczych Hufców Pracy w kontekście świadomości istotnych obowiązków małżeńskich młodzieży OHP*, w: *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 227–245.

### Streszczenie

W niniejszym artykule zajmujemy się niemal wyłącznie świadomościowymi aspektami życia małżeńskiego i rodzinnego, czyli tym, jak młodzież i dorośli Polacy postrzegają i oceniają oraz wartościują wybrane elementy życia małżeńskiego i rodzinnego. Większość problemów dotyczących rodziny jako grupy społecznej i instytucji społecznej, struktury rodziny i procesów społecznych w niej zachodzących, związków rodziny z mikrostrukturami, mezostrukturami i makrostrukturami społecznymi, pozostaje poza obszarem naszych analiz socjologicznych. Zajmujemy się świadomością rodzinną czy ideologią prorodzinną, uznawanymi wartościami i normami prorodzinnymi. Subiektywna czy świadomościowa płaszczyzna życia małżeńskiego i rodzinnego jest uwarunkowana wielorako różnorodnymi odniesieniami w makro- i mikrostrukturze, ale i sama oddziałuje na postawy i zachowania ludzi, przede wszystkim członków rodziny.

Można by ogólnie szacować, że w środowiskach młodzieżowych w Polsce około 25% badanych aprobuje wartości i normy katolickiej etyki małżeńskiej i rodzinnej, około 50% prezentuje postawy selektywne i około 25% całkowicie odeszło od tej moralności. W odniesieniu do całego społeczeństwa aprobata tych wartości i norm kształtuje się na poziomie około 40%, aprobata częściowa i dezaprobata częściowa (postawy selektywne) – 40% i pełna dezaprobata – 20%. Gdybyśmy chcieli oszacować wyłącznie postawy katolików wobec wartości i norm prorodzinnych, należałoby przyjęte wskaźniki nieco zmienić, w kierunku większej aprobaty tych wartości i norm (wzrost aprobaty przynajmniej o 5%). Wszystkie proponowane oszacowania mają jedynie charakter prawdopodobny a bardziej precyzyjne procedury obliczeń mogłyby wprowadzić nawet znaczące korektury.

Słowa kluczowe: małżeństwo i rodzina, wartości i normy moralne, świadomość prorodzinną, zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro*

MARRIAGE AND FAMILY IN THE PERCEPTION  
OF THE POLISH PEOPLE. A SOCIOLOGICAL ANALYSIS

## Summary

The article primarily concerns the perception of marriage and family life among both young and adult Polish people. We focus on family consciousness or the pro-family ideology, recognized values and pro-family norms. The subjective and conscious dimension of marriage and family life is conditioned by a variety of references in the macro and microstructure. However, marriage and family life as such also affects the attitudes and behavior of people, especially family members. Our study shows that about 25% of young people in Poland approve of the values and norms of Catholic ethics of marriage and family; about 50% take a selective attitude, and about 25% have completely departed from Catholic morality. With regard to the entire Polish society, acceptance of these values and norms stands at about 40%; partial approval and partial disapproval (a selective attitude) – 40%, and total disapproval – 20%. The approval of the pro-family values and norms among practicing Catholics only, would come out to be, at least, 5% greater.

Keywords: marriage and family, moral values and norms, pro-family awareness, in vitro fertilization.